



Cel hodowlany

Każdy z hodowców, utrzymujących stado krów mlecznych, chciałby uzyskać maksymalny postęp hodowlany i produkcyjny. Zależy to od wielu czynników, ale jednym z ważniejszych jest ustawiczone i prowadzone w racjonalny sposób doskonalenie genetyczne stada. Jest to podstawowy warunek postępu, który wraz z systematyczną poprawą środowiska zwierząt przekłada się na sukces produkcyjny i ekonomiczny.

Przystępując do prac nad poprawą wartości genetycznej stada należy wyznaczyć cel hodowlany, do którego będziemy dążyć. Może nim być np. osiągnięcie 8000 kg mleka o zawartości 4,3 % tłuszczu i min. 3,4 % białka przy równoczesnej poprawie budowy nóg i wymienia. Trzeba zwrócić uwagę również na cechy pozaprodukcyjne (tzw. funkcjonalne), takie jak łatwość wycieleń i zdrowotność wymienia, w niektórych przypadkach także na temperament krów i szybkość doju.

Następnym krokiem będzie ocena wartości naszego stada w zakresie cech, które chcielibyśmy poprawić. Pozwoli to na odpowiedni dobór buhajów, które umożliwią nam realizację założonego celu hodowlanego. W jednym przypadku (jeśli chodzi o pokrój) priorytetem może być np. poprawa budowy zbyt nisko opuszczonych wymion, w innym praca nad ustawieniem nóg i racic. Niezmiernie ważnym elementem jest długowieczność krów, dlatego wartość buhaja w tym względzie – jeśli jest podana w katalogu – należy również wziąć pod uwagę.

Praca hodowlana w stadzie składa się z trzech podstawowych elementów:

- selekcji negatywnej, tj. brakowania krów nie spełniających naszych oczekiwań.
- selekcji pozytywnej, tj. wyboru jałowic na remont stada.
- doboru par rodzicielskich, tj. kojarzenia krów z naszego stada z wybranymi buhajami.

Trzeba przy tym zawsze przestrzegać zasady, by wartość buhaja była wyższa od wartości kojarzonych z nim krów. Mówi o tym stare przysłowie hodowlane „Dobre z lepszym daje lepsze”, a my chcielibyśmy przecież, by jałowice wchodzące do stada wносиły do niego ciągły postęp hodowlany.

Byłoby bardzo dobrze, by długość użytkowania krów przy wydajności w granicach 7,5 - 8,5 tys. kg wynosiła 4-5 laktacji, a



przeciętna wydajność życiowa krowy sięgała 30.000 i więcej kg. Wydaje się, że w polskich warunkach ekonomicznych dla większości stad jest to wariant najbardziej racjonalny również z tego względu, że pozwala utrzymać skład mleka, tj. procentową zawartość białka i tłuszczu, na przyzwoitym poziomie. Wraz ze wzrostem wydajności można spodziewać się pogorszenia składu mleka, a także skrócenia okresu użytkowania krów. Może to być równoznaczne z uzyskaniem niższej średniej produkcji życiowej od krów w naszym stadzie, w dodatku mleka o gorszym składzie. Przeciwno zbyt dużej rotacji stada przemawiają także inne argumenty:

- konieczność wprowadzania na remont stada dużej liczby jałówek ogranicza możliwość ich sprzedaży na zewnątrz, a więc zmniejsza dochody rolnika
- krótkie użytkowanie krowy nie pozwala osiągnąć maksymalnej produkcji, której szczyt przypada na 3, 4, a często i późniejsze laktacje
- wzrasta koszt produkcji mleka, gdyż koszty odchowu i wprowadzania jałówek do stada nadmiernie obciążają każdy litr wyprodukowanego mleka
- ograniczone zostają możliwości selekcji (wyboru) jałówek na remont stada, a więc jesteśmy zmuszeni wprowadzać także takie jałowki, które nie spełniają naszych oczekiwań. Efektem tego jest spowolnienie postępu genetycznego w stadzie
- wraz ze wzrostem wydajności zwiększa się ryzyko wystąpienia stanów zapalnych wymion, pogorszeniu ulec mogą wskaźniki rozrodu, dużo częstsze są również przypadki chorób metabolicznych takich jak ketoza czy kwasica.

Przytoczone wyżej argumenty świadczą zdecydowanie, że w Polsce w olbrzymiej większości stad nie ma obecnie uzasadnienia do zwiększania wydajności do poziomu 10 tysięcy kg. Poza wszystkim wymaga to olbrzymiej wiedzy z zakresu żywienia, z





którą w Polsce nadal nie jest najlepiej. Dlatego wybierając buhaje musimy się zastanowić, czy jesteśmy w stanie osiągnąć podane w niektórych katalogach, czasem wręcz szokujące, wydajności ich córek, czy też, pozostając przy wydajnościach w granicach rozsądku ekonomicznego nie pogorszymy sobie jedynie w efekcie ich użycia składu mleka. Dotyczy to głównie rozplodników pochodzących z poza Europy, posiadających często imponujący potencjał wydajności mlecznej, natomiast miernych – jak na warunki europejskie – w zakresie składu mleka.

Na naszym kontynencie olbrzymie znaczenie przywiązuje się do procentowej zawartości białka w mleku. Wynika to z faktu, że w Europie większość surowca przerabiana jest na sery i inne produkty mleczarskie, a zawartość suchej masy w mleku decyduje przecież o rentowności jego przetwórstwa. Tak samo dzieje się w Polsce, gdzie wartość jednostki białka w cennikach skupu mleka ciągle ro-



killudziesięciu rolników, co świadczy o dużym zainteresowaniu holenderską propozycją hodowlaną.

Aleksander Osten-Sacken



śnie – w niektórych mleczarniach wartość jednostki białka do wartości jednostki tłuszczu sięga już proporcji jak 6:1. Trzeba mieć to na uwadze przy wyznaczaniu celu hodowlanego dla stada i wyborze buhajów do jego realizacji.

W Europie i na świecie od wielu lat, można wręcz powiedzieć że „od zawsze”, najlepsze wyniki w procentowej zawartości suchej masy w mleku osiąga Holandia. Populacja krów holsztyńsko-fryzjskich odmiany czarno-białej w tym kraju od ponad dwudziestu lat osiąga średnią procentową zawartość białka w mleku powyżej 3,4 %. Jest to wynik nieosiągalny dla żadnej populacji krajowej krów tej rasy w Europie i Ameryce – w USA średnia procentowa zawartość białka w mleku jest o około 0,4% gorsza i przekracza nieznacznie 3%. Jeszcze lepsza w tym względzie jest holenderska odmiana czerwono-biała krów hf – zawartość białka w ich mleku sięga 3,5 – 3,6%.

Wszystkich hodowców zainteresowanych nasieniem buhajów holenderskich proszę o kontakt pod numerami telefonów, podanymi w załączonej obok reklamie. Każdemu z Państwa wyślemy bezpłatnie kolorowy katalog, w razie potrzeby udzielimy również dodatkowych, wyczerpujących wyjaśnień. Od początku zamieszczania naszego cyklu w „Poradniku Gospodarskim” z naszej oferty skorzystało już

Poznaj nasze buhaje

Najbogatsza oferta nasienia buhajów holsztyńsko-fryzjskich czarno- i czerwono-białych z Holandii.

HOLLAND

GENETICS
Wierzygodne źródło

Wyniki oceny 780 tys. krów cb HF w Holandii w sezonie oceny 2001/2002 to 9117 kg mleka o zawartości 4,40% tłuszczu i 3,48% białka średnio od jednej krowy ocenianej (pełne laktacje)

Zadzwoń, zasięgnij porady i zamów nasienie



Genetyka Holenderska Sp. z o.o.
 Dyrektor Regionu Zachodniego
 Aleksander Osten-Sacken
 tel. kom. 0-602.350.215
 tel. 061- 665.85.54

Zamówione nasienie dostarczane jest do hodowcy za pośrednictwem właściwej terytorialnej Stacji Unasieniania



STYPEREK

63-100 Śrem – Nochowo
 ul. Jesienna 2
 tel./fax (0-61) 283 06 23
 tel. (0-61) 281 93 50
 tel. kom. 0 602 61 03 61
 e-mail: styperek@poznan.home.pl



KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE ROLNICTWA I OGRODNICTWA